Sarius, Gadaj do rzeczy (feat. Gedz)

tylko po to wyśmiewają zza plecami
z kolejną zła osobą chcą mnie ranić
ci z bliska i z oddali, znajomi
to teraz dla nich

co dla moich bliskich, ukochanych
zawsze maja dobre rady
coś jak nie wierze ze ty jeszcze możesz na Mariusza patrzeć
plują jadem na mnie
tylko po to by się potem pytać, co tam w rapgrze

mówią ciągle choć nie znają mnie
tylko po to by sia stado mogło samo żreć
stek kłamstw mi stawiają jak tarot kłamstewka
znasz kogoś o imieniu Stefan to se kłam Stefka
otoczenie zmieniaj jak Wietnam
umiera we mnie miłość a jednak
całe dnie spędzam sam, jak przestać?
wygrywam ze sobą, chciałbym mieć z kim przegrać
lód w sercach, alko w nerkach
i przekleństwa wrogów
chce mieć do kogo w domu się odezwać bez powodu

na razie tylko słowa wrogów wokół
co nie ruszają mnie jak ich gehenna ziomuś
uciekam od swoich nałogów, ziomuśale gdy spojrzę w okno to tam będzie gdzieś to życie znowu
gadam do rzeczy, jak dzielny mały toster
gadaj do rzeczy, jak chcesz mi coś powiedzieć o mnie

gadaj do rzeczy
jakbym stał naprzeciwko i dotykał ci czoła koltem
gadaj do rzeczy
gdybyś próbował mierzyć co jeszcze w życiu osiągnę
gadaj do rzeczy
jakbyś został sam tylko z pieniądzem
tak niosę na barkach samotnie
m nie nigdy nie będzie już dobrze
weź swój problem i gadaj do rzeczy jak
(jak jak jak)
jakbym stał naprzeciwko i dotykał ci czoła koltem
gadaj do rzeczy
gdybyś próbował mierzyć co jeszcze w życiu osiągnę
gadaj do rzeczy
jakbyś został sam tylko z pieniądzem
tak niosę na barkach samotnie
m nie nigdy nie będzie już dobrze
weź swój problem i gadaj do rzeczy jak
(jak jak jak)

pierwszy raz, drugi raz, raz trzeci
tak śpiewacie o mnie jak leci
simano ludzi, jak leci
to mnie pierd* bo w obłudzie pogrążeni
cześć /8x
i wiem dobrze co mówicie, jak widzicie plecy
przekaz jest po prostu niekonsekwentny
dalsi koledzy czy po prostu męty?

gdyby mnie nie było czułbyś się tak niepotrzebny
o kim wtedy byś zagadał w klubie do panienki
mnie jestem smutny, czy tym w ogóle przejęty
tacy jesteśmy

przerażeni, kiedy widzą zenit

przerażeni armią cieni i się nie chcą z nimi mierzyć
ja robię hajs dla rodziny, już kupiłem tyle rzeczy, dziwko
gadaj do moich rzeczy

gadaj do rzeczy
jakbym stał naprzeciwko i dotykał ci czoła koltem
gadaj do rzeczy
gdybyś próbował mierzyć co jeszcze w życiu osiągnę
gadaj do rzeczy
jakbyś został sam tylko z pieniądzem
tak niosę na barkach samotnie
m nie nigdy nie będzie już dobrze
weź swój problem i gadaj do rzeczy jak
(jak jak jak)
jakbym stał naprzeciwko i dotykał ci czoła koltem
gadaj do rzeczy
gdybyś próbował mierzyć co jeszcze w życiu osiągnę
gadaj do rzeczy
jakbyś został sam tylko z pieniądzem
tak niosę na barkach samotnie
m nie nigdy nie będzie już dobrze
weź swój problem i gadaj do rzeczy jak
(jak jak jak)

[Gedz]
jak w pokoju bez klamek
że niby mnie znasz
robisz sobie reklamę
goni mnie czas
nie mam czasu na portale
moje życie to nie dyskusyjny panel
co ci przeszkadza ze mam talent?
co jesteś w juty i tak dalej
coś tam słyszałeś, historii parę
ktoś puścił pare, nie interere mnie to wcale
ty masz zamknięty jak introwertyk
jak w grę wchodzą argumenty brzmies zjak ale ale ale
ktoś tu robię zamęt
www w wartości wyjebane
wiem, wiem ,wie i to na dużą skalę
weź w końcu wejdź w real
dzięki Darek
rzeczywistość jak snajpet
ty w budce jak Colin Farell
słyszysz, t zegarek
na chu* mówisz mi siema
jesteś mi obcy jak cześć, cześć, cześć
miedzy nami relacji nie ma
dlatego mówi mi o co p?

gadaj do rzeczy
jakbym stał naprzeciwko i dotykał ci czoła koltem
gadaj do rzeczy
gdybyś próbował mierzyć co jeszcze w życiu osiągnę
gadaj do rzeczy
jakbyś został sam tylko z pieniądzem
tak niosę na barkach samotnie
m nie nigdy nie będzie już dobrze
weź swój problem i gadaj do rzeczy jak
(jak jak jak)
jakbym stał naprzeciwko i dotykał ci czoła koltem
gadaj do rzeczy
gdybyś próbował mierzyć co jeszcze w życiu osiągnę
gadaj do rzeczy
jakbyś został sam tylko z pieniądzem

tak niosę na barkach samotnie
m nie nigdy nie będzie już dobrze
weź swój problem i gadaj do rzeczy jak
(jak jak jak)